

Integracyjna zabawa

Data publikacji: 10.07.2015 19:00

W czwartkowe popołudnie 9 lipca uczestnicy i pracownicy Dziennego Ośrodka Wsparcia, prowadzonego przez Cieszyńskie Stowarzyszenie Ochrony Zdrowia Psychicznego "Więź" wspólnie bawili się podczas Pikniku Rodzinnego w cieszyńskiej restauracji "Ogrodowa".

Piknik organizowany jest co roku. Za każdym razem przynosi on bawiących się na nim uczestników zajęć terapeutycznych i klubowych, członków ich rodzin oraz pracowników ośrodka w inne klimaty. Zeszłego roku był to piknik leśny, o czym pisaliśmy [tutaj](#), tego zaś roku piknik zatytułowano „My Słowianie”.

Z programem artystycznym wystąpili uczestnicy Ośrodka, a także zaproszeni goście. Wszystko utrzymane było w słowiańskim klimacie. Wpierw zagrał zespół rytmiczno-bębniarski składający się z uczestników dziennego ośrodka wsparcia prowadzony przez nowego terapeutę Marka Malesza.

- *Może wydaje się wam to takie afrykańskie, ale Słowianie grali na bębnach już w neolicie* – wyjaśniła Joanna Cichy, Terapeuta DOW w Cieszynie. Następnie grupa utworzona z uczestników Dziennego Ośrodka Wsparcia przedstawiła słowiański obrzęd weselny. Kapela złożona z terapeutów i uczestników zajęć grając muzykę Bregovica wspaniale wprowadziła w radosny klimat wspólnej zabawy.

- *Czułam się jak na prawdziwym weselu* - przyznała po wspólnym tańcu prezes Cieszyńskiego Stowarzyszenia Ochrony Zdrowia Psychicznego „Więź” Izabella Wodecka.

Zaproszony na Piknik Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej zaprezentował taniec cieszyński oraz góralski. Byli także artyści w swej twórczości inspirowany się motywami ludowymi, którzy poprowadzili dla chętnych warsztaty rękodzielnicze. Działacze Stowarzyszenia Serfenta pokazali jak wyplatać z wikliny, Łucja Dusek-Francuz z Beskid Folk robiła z chętnymi bibułkowe kwiaty, a etnolog i podróżnik Szymon Broda opowiadał o Słowianach. Podróżował po Bałkanach, Ukrainie, Białorusi o czym opowiadał ukazując zupełnie inny świat, niż ten, który znamy z mediów (relacje z jego podróży znajdziemy [tutaj](#)).

Na stołach dostępny był poczęstunek, który z produktów zafundowanych przez sponsorów przygotowali uczestnicy warsztatów terapii zajęciowej wspólnie z terapeutami, był także ciepła posiłek złożony, a jakżeby inaczej, z naszych regionalnych dań – zupy czosnkowej, żeberek z kapustą i placków ze skwarkami.

Po zaplanowanych występach artystycznych przyszedł czas na wspólną zabawę, do której przygrywał zespół Jawor, który nie pierwszy raz ułatwia integrację i umila wspólnie spędzony czas.

- *Chcemy w ten sposób zintegrować rodziny, instytucje, osoby ze Starostwa, szpitala, które z nami współpracują* – wylicza Wodecka podkreślając, że bardzo zależy im na integracji całego środowiska, na wyjściu do ludzi, pokazaniu, że działalność Dziennego Ośrodka Wsparcia i Stowarzyszenia „Więź” jest potrzebna i jest skierowana do ludzi z problemami zdrowia psychicznego, ale też do ludzi zdrowych, którzy potrzebują oswojenia się z tematem chorób psychicznych czy zaburzeń.

Wśród gości nie zabrakło osób związanych z Ośrodkiem, w tym również dawnych pracowników, prezesów i kierowników minionych kadencji, wolontariuszy.

- *Bądźcie dalej tak aktywni, tak bliscy ludzi* - mówiła gratulując zorganizowania imprezy na tak wysokim poziomie Beata Widera-Brzóška, dawna kierowniczka ośrodka.

